

Weekend, Maruda

Ja nie chcę skarżyć się
Że znowu jest mi źle
Chcę z każdym nowym dniem
Łapać życie na nowo

W pamiętniku z dawnych dni
Odnalazłem piękny listopad
Tajemnicza miłość w mim
Szepce do mnie od nowa

Wszystko było takie proste kiedyś
Kiedy mieliśmy parę lat

Marudą nie chcę być
Swe życie łykać chcę
Upijać szczęściem się
I kaca mieć kolejny dzień

Marudą nie chcę być
Swe życie łapać chcę
Dziś wszystko jest na tak
Nawet mój dziwaczny świat

Ja nie chcę skarżyć się
Że kiedyś było źle
Codziennie cieszę się
Wspominam i marzę

Napisałem piękny list
Aby dać odpowiedź ci
Teraz czekam dzień za dniem
Aż ty mi odpowiesz

Wszystko było takie proste kiedyś
Kiedy mieliśmy parę lat

Marudą nie chcę być
Swe życie łykać chcę
Upijać szczęściem się
I kaca mieć kolejny dzień

Marudą nie chcę być
Swe życie łapać chcę
Dziś wszystko jest na tak
Nawet mój dziwaczny świat